

Sir. Robert Baden- Powell „Wędrówka do sukcesu”- recenzja

Zastanawiałam się którą z książek założyciela skautingu przeczytać jako pierwszą. Postanowiłam zapytać o radę jedną z instruktorek mojego hufca. Poleciała mi kilka, lecz „Wędrówka do sukcesu” przykuła moją uwagę ilustracją canoe. Pomyślałam od razu o niej, jak o wyzwaniu, gdyż płynąca rwącym nurtem woda bardziej mnie niepokoiła, aniżeli kojarzyła się automatycznie z metaforą sukcesu. Zaciekawiona jednak tym, co Robert Baden- Powell chciał powiedzieć swojemu czytelnikowi- przystąpiłam do lektury.

Książka składa się z sześciu rozdziałów, z czego II, III, V został przetłumaczony przez Aleksandra Kamińskiego, natomiast I oraz VI przez Wydawcę. Nie wiadomo czemu te dwa rozdziały nie doczekały się tłumaczenia wcześniej.

Przedmowa wprowadza nas w sposób narracji autora. Porównanie łodzi i canoe bardzo mocno obrazuje już na samym początku, od kogo zależy najbardziej, co wydarzy się podczas podróży w jaką przychodzi się udać poszukując sukcesu.

Kolejne rozdziały opisują jakie wyzwania, trudności ale i sposobności czekają młodego człowieka, który chce wkroczyć w dorosłe życie. Autor przytacza kilka przykładów młodzieńczych wybryków, lub innych swoich zachowań, z których nie był do końca dumny w momencie pisania książki. Sam opisując „Drugą Rafę” podkreśla swoje nieodpowiedzialne młodzieńcze skakanie przez krzesła, jednak ze świadomością powodów takiego zachowania w tym wieku. Jego osobisty jego przykład jest bardzo budujący. Pokazuje młodemu człowiekowi, że każdy wiek człowieka ma swoje prawa, jednak ważne jest, by zachować rozwagę i nie dawać się ponieść temu, co może sprowadzić na manowce. Zaleca nieustanne ćwiczenie charakteru, doskonalenie się, ponieważ jest świadom wagi tego działania.

Baden- Powell przedstawia nam sytuacje zaobserwowane chociażby podczas służby wojskowej, dzięki którym można ćwiczyć się na niemal wszystkich obszarach życia. Co ujmujące, robi to z wielką troską i zrozumieniem dla praw młodości.

Autor posługuje się barwnym i jednocześnie prostym językiem. Z ogromnym zaciekawieniem czytałam o tradycjach, wychowaniu, drodze młodzieńców w plemionach, które miał okazję poznać. Korelacja pomiędzy postępowaniem technicznym a utratą łączności z naturalnym rytmem życia została kilkakrotnie podkreślona w tej książce. Niektóre tematy przytaczane przez Autora mogą wydawać się nieaktualne, lecz tylko pozornie. Jest to książka ponadczasowa. Wyzwania i „Rafy” jakie obecnie czyhają na współczesną młodzież są nieco inne ze względu na wspomniany postęp techniczny i rozwój cywilizacyjny. Jednak sposób stawiania im czoła pozostaje zbliżony.

Robert Baden-Powell musiał być doskonałym obserwatorem. W trosce o młodych chłopców, kraj i świat poczynił wiele starań by powstał skauting. Dzięki tej książce można dowiedzieć się wiele o kontekście społecznym i kulturowym w jakim wzrastali chłopcy w Europie, ale też w innych rejonach świata uznawanych za mniej rozwinięte cywilizacyjnie. Sam Baden- Powell niejednokrotnie inspirująco opisuje relacje pomiędzy dorosłymi a młodymi chłopcami, którzy wkraczają w ten świat starszych od siebie w tzw. „dzikich krainach”.

Zdecydowanie polecam tę pozycję, dzięki niej ugruntowały się we mnie pewne postawy i zrozumienie sytuacji przed jakimi przychodziło, przychodzi i będzie przychodziło stawać zarówno młodzieży, jak i ich wychowawcom. Od nas zależy, czy pozwolimy płynąć w ich własnym canoe i czy sami dobierzemy sobie swoje własne, dostosowaną do naszych możliwości. Wszak wychowanie nie jest kopiowaniem, czy wdrukowywaniem ślepo zasad, norm, praw, przekonań. Wychowanie jest zadawaniem pytań, stawianiem wyzwań, wyjaśnianiem przekonań i pozostawianiem tego wszystkiego do rozważenia. Młodzi chłopcy, o których pisze Robert Baden- Powell mają te same rozterki, co współcześni chłopcy. Ta książka jest w mojej ocenie również ciekawą pozycją dla osoby doświadczonej w życiu. Pozwala złapać nieco inną perspektywę, przypomnieć sobie jakie trudności zostały pokonane przez czytelnika w młodości, a nad jakimi nadal warto pracować. Autor pisze o wielu ważnych czynnikach wpływających na formowanie charakteru człowieka. Konie, piłka nożna, zakłady sportowe, relacje rówieśnikami, to tylko wybrane z nich. Uważam „Wędrówkę do sukcesu” za obowiązkową lekturę wędrownika a już z pewnością instruktora.

Prawdziwe szczęście daje pomoc, uczestniczenie z innymi podczas pomnażania piękna świata a nie pokonywanie ich. Bo gdy zgasisz światło innych nie zaczniesz świecić jaśniej- będziesz świecił samotnie. Świećmy więc z różną jasnością, barwą lecz świećmy wspólnie.

Książka jest doskonałą sposobnością do stawiania sobie pytań o zmiany zarówno te społeczne, kulturowe jak i osobiste związane z formowaniem swojego charakteru. Może poszerzyć głębsze zrozumienia siebie i świata obecnego jak i ówczesnego.

Pomimo wielu wątków nie jest to trudna lektura. Czytana kilkakrotnie za każdym razem pozwala odkrywać coś nowego.

„Nie można nazwać wychowanym nikogo, kto nie jest gotów i nie pragnie zrobić swej części pracy dla świata i nie ma po temu wykształconej zdolności.” Robert Baden- Powell

Sir Robert Baden-Powell „Wędrówka do sukcesu” Biblioteczka Kręgu Płaskiego Wężła, poz. 1. Oficyna Wydawnicza „Text”, Wyd. II Uzupelnione, Kraków 2007